

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Lutego v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 16 lutego.
(Journal de St. Petersbourg).

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ WIELKI
XIAŻĘ KONSTANTY wyjechał z tutejszey stolicy na-
powrót do Warszawy.

— Wczora we wtorek, odbył się w tutej-
szey stolicy pogrzeb Panny Alexandry *Diwówny*,
Kamer - Freyliny NAYJAŚNIEYSZEY CESARZO-
WYCH. Przez lat przeszło trzydzieści zostając
przy NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MATCE, Panna
Diwówna miała szczęście bydź zaszczytaną powa-
żeniem i łaskawością Tey Dostoyney MONARCHINI,
która raczyła, okazać nuykliwszą troskliwość
pod czas jey ostatney choroby, i znaydować się
na modlitwach, odprawianych przy jey zwłokach
przed pogrzebieniem. Zgon jey napełnił głębokim
żalem f. milij, żywo do niey przywiązaną i lic-
nych przyjaciół.

— Można było wnieść z artykułów kilkakro-
tnie w dziennikach ogłaszanych, iż od lat dziesię-
ciu, Komitet Moskiewski Cesarskiego towarzystwa
filantropicznego, nieprzestannie udzielał, jakich
mógł, pomocy dla biednych, lecz, że liczba tych
ciągle wzrasta, a w miarę tego dochody Komitetu
zmnieszejają się. Komitet, przeświadczony o po-
żytkach zakładu trwałego, i mając pod swoję wie-
dzą szpitale dla 222 osób, rozpoczął budowanie no-
wego gmachu w tym celu, mogącego pomieścić
500 do 600 ubogich, na którego jednak ukończenie,
braknie potrzebnych funduszów; pewnym przeto
będąc, iż dosyć jest donieść o tém publiczności,
zawsze tak skwapliwie spieszący z pomocą dla
wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych, komitet ogła-
sza, iż otworzył na ten cel składkę, i wzywa osób
łitościwych, ażeby się do niey przyczynić ra-
czyły.

— Podług rachunku, podanego przez towa-
rzystwo opiekuńcze ubogich duchownych w Wo-
roneżu, summa, będąca pod jego rozrządzeniem w
ciągu r. 1825, licząc w to i pozostałość z roku
1824, dochodziła do 29,947 r. 914 kop., oprócz
produktów w naturze. — W ciągu roku, 9,286 r.
61 k. rozdano 282 familiom. — Pozostawało w kas-
sie na początku r. 1826 rub. ass. 20,661 k. 304, ja-
koteż zapasy w suknie i płótnie.

— Pokazuje się z robot miernicznych, podję-
tych około Newy, a wykonanych z wielką staran-
nością przez podpółko Anika *Henry*, z czego zdał
sprawę P. Półkownik *Destrem*, w obszernym ar-
tykule, umieszczonym w *Dzienniku dróg kommu-
nikacyi*, iż okazała ta rzeka, dostarcza 110,300 stóp
sześciennych wody, na sekundę, co przechodzi
wszystkie inne rzeki, już wymierzone; jakoż wy-
miar Nilu, wykonany w 1800 roku przez P. *Gi-
rard*, inżyniera francuzkiego, dowiodł, iż w cza-
sie zwyczajnego wody stanowiska, dostarcza tyl-
ko 21,800 stóp sześciennych. Trzeba też wiedzieć,
iż średnia prędkość biegu Nilu ku Kai-owi, jest
1 stopa 11 cali na sekundę, gdy tym czasem prę-
dkość biegu Newy, czyni jeszcze 3 stopy i 1 cal,
w miejscu uścia do zatoki Finlandzkiej. Stosun-
ek przeto prędkości nurtów obu tych rzek, jest
jak 23 : 27.

— Dnia 18 lutego —
(z teyże gazety.)

Na przełożenie, które P. Minister skarbu miał
honor złożyć NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGO-
mości, utworzony został komitet szczególny, do roz-
trząszenia wszystkich środków, mogących się
przyczynić do ułatwienia w Rossyi, budowania okrę-
tów kupieckich i statków przewozowych. Komitet
ten składa się z urzędnika kierującego departa-
mentem rękodziel i handlu wewnętrznego, z dy-
rektora departamentu handlu zewnętrznego, z ur-
zędnika ministerium marynarki, i z urzędnika
ministerium wewnętrznego.

— Z listu datowanego z *Jalutorowska* (w gu-
bernii Tobolskiej) pod d. 8 zeszłego września, o-
głoszonego w *Pszczole Północney*, okazuje się, iż
żniwa r. 1826 były nadzwyczaj obfite, w obwo-
dach teyże gubernii, przerzniętych rzeką *Iszimą*,
Owies wrócił 45-krotnie zasiew.

— Podług rozkazu NAYJAŚNIEYSZEY CESARZO-
WEY MATKI, examina publiczne uczennic Towarzy-
stwa dam szlacheckich, będą się odbywały, w na-
stępny poniedziałek, wtorek, środę i we czwar-
tek; panoy stanu szlacheckiego będą examinowane
w ciągu trzech dni pierwszych, a stanu mieyskie-
go, w dniu ostatnim.

— W naywyższym Ukazie J. C. M. objawionym
Rządzącemu Senatowi przez P. Sprawującego Mi-
nisterium spraw wewnętrzych, d. 8 lutego, wy-
rażono: „Jego CESARSKA MOŚĆ, stosownie do po-
stanowienia Komitetu PP. Ministrów, pod dniem
29 przeszłego stycznia, N a y w y ż e y R o z k a z a c
r a c z y ł: byłego Policmeystra Wileńskiego,
Radcę Stanu Szlykowa, do naznaczenia pod wie-
dzą Ministerium spraw wewnętrzych do ob-
wiązku, randze jego odpowiedniego, przeznaczyć
do tegoż Ministerium na urzędnika dla osobnych
poleceń nad etat, z pensją po 1,500 rubli na rok,
z Podskarbstwa Państwa.” (*Gaz. Sen.*)

Kiszeniew dnia 1 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Od niejakiego czasu, założono w Bessarabii
trzy rękodzielnie, zasługujące na uwagę tych wszy-
stkich, których obchodzi codzienny postęp tey pro-
wincyi, w zawodzie przemysłu i uprawy roli.

Pierwsza rękodzielnia, założona w r. 1821
pod Kiszeniewem, we wsi *Wisterniczani*, należy
do PP. Marka i Joachima *Poponiczów*, tudzież *Dy-
mitra Michajłowa*, poddanych otomańskich. Ro-
bią w niey chustki bawełniane i perkalowe, prze-
dawane po 5½ do 12½ piastrow. Nie ustępują w ni-
czem chustkom, pochodzącym z Lewantu, a odzna-
czają się nadewszystko żywością kolorów. Prze-
dają tam chustki, ozdobione różnemi rysunkami i
złotemi literami; pomiędzy temi znajdujają się chustki
z napisami i wierszami arabskimi. Takie płacą
niekiedy i po 100 piastrow za sztukę.

Rosliny i korzenie farbierskie, sprowadzają
zwykle z Turcyi. W tey fabryce jest 19 robo-
tników; posiada ona 306 tablic drewnianych, wy-
bornie rytych własną ręką jey naczelników. Przez
rok wychodzi z niey do 12,000 chustek; odbył ro-
czny przynosi 72,000 piastrow.

Dwie inne fabryki, założone w Kiszenie-

wie, są własnością PP. Jana *Galani* i Jerzego *Ri-ga*, poddanych austriackich. Znajduje się w nich 16 warsztatów, do robienia rozmaitych materyj bawełnianych, bawełnicy, pół-jedwabnic, pasów jedwabnych, i t. d. Liczba robotników, w obu tych fabrykach, wynosi do 80.

Pragnąc ułatwić, ile możności, rozkrzewienie tej gałęzi przemysłu, tak ważnej i użytecznej krajowi, administracya Bessarabska, prosiła u Rządu, o uwolnienie naczelników tego zakładu, od opłat celnych i gildowych, jako też od kwaterunku wojskowego na lat 10. Rękoźmiennie te, otrzymali w tymże czasie pozwolenie, wysyłania do gubernij środkowych, swoich wyrobów, bez żadnych opłat, a tylko składając świadectwo Rządu Bessarabskiego, na stempel, który znajdować się powinien na produktach każdej fabryki. Nadto, fabrykanci mają wolność sprowadzania z za granicy nici, farb i potrzebnych narzędzi, za opłatą ceł zwyczajnych.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 3 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

D. 6 stycznia r. b. rozstał się z tym światem w Rzymie X. Jordan *Mickiewicz*, dawny prokurator jeneralny zakonu Bazylianów, Rektor tamiecznego kościoła Rusko-polskiego N. Maryi Panny *del Pascolo* (Żyrowickiej), pod tytułem: *śś. Męczenników Sergiusza i Baccha*. Przewodniczył on temu kościołowi od roku 1788, w którym z Polski wyjechał; przez własny zapis pozostawił dochody kościelne blisko o 2000 złotych rocznie pomnożone. Rządy po nim objął X. Antoni *Wilczyński*, Bazylian prowincyi Litewskiej. Z Polski wysłany został nie dawno na usługę tego kościoła X. Leon *Laurysiewicz*, Magister ś. Teologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Podczas ostatniej maskarady zdarzył się szczególny wypadek. Do pewnego obywatela, przybyłego z prowincyi, dla przepędzenia ostatnich dni zapust w stolicy, i obecnego na niedzielnej maskaradzie, zbliża się maska w ubiorze pielgrzyma, bierze go za rękę i prowadzi do ostatniej sali. *Lat temu 5, rzecze piskliwym głosem, byłeś w Warszawie, mieszkałeś w Hotelu Polskim, w stancyi pod Nrem 8. Przyszedł do ciebie nieznajomy, a wówczas bardzo nieszczęśliwy człowiek, znajdujący się w gwałtownej potrzebie, prosił zasiłku, od którego zależało jego uszczęśliwienie. Zawierzylesz jego słowu, dałeś zł. 150, nie pytając o nazwisko; mówiąc tylko: oddasz, jak ci Bóg dopomoże. Teraz jestem w stanie dług wyplacić; z procentem od zł. 150 i z procentem od procentu za lat 5, należy się tobie razem zł. 188, które oto oddaję z oświadczeniem nigdy niewygastey wdzięczności. Baw się dobrze i żyj szczęśliwy.*

Po tych słowach, maska, zostawiwszy w ręku zdziwionego obywatela pakietek z 9 ważnemi dukatami, oddaliła się w tłoku, i w krótkce już jej w sali nie było.

(z Kuryera Warszawskiego).

Wszystkie zakony tej stolicy, tudzież XX. Misyonarze i liczne duchowieństwo świeckie, o negday poprzedzały zwłoki ś. p. Maryi z Xżąt *Sanguszkow Zielonkowej*, exportowane do kościoła XX. Kapucynów. Za trumną postępowali krewni nieboszczki, i nader liczny orszak przyjaciół, oraz tych, którzy od niej wielokrotnie dobrodziejstw doznawali. Po odbytych kondukcie, miał mowę pogrzebową WJF. *Gotuchowski* b. P. F., poczem zwłoki w grobie tegoż kościoła złożone zostały. Wczora w tymże kościele, od rana śpiewane były wile przez duchowieństwo zakonne, a o godzinie 11tej mszą wielką celebrował JW. JX. Arcybiskup Prymas, zaś X. *Benjamin*, kaznodzieja kapucyński, wymównemi usty oddał ostatni hołd licznyim przymiotom nieboszczki. Kościół nie mógł objąć chcących być uczestnikami tego smutnego obchodu.

Wczora, w obec władz rządowych, znakomych osob i mnóstwa pobożnych ludzi wszel-

kiego wieku i wszelkich stanów, napełniających starożytny przybytek, kościół ś. *Jana*, ukończyło się nabożeństwo jubileuszowe, przez pół roku z wzorową pobożnością w stolicy Królestwa Polskiego odbywane.

W pokoju małej, 3ch lat niemającej dziewczynki, zawsze w nocy paliła się świeca, i szczęśliwe to dziecic, żadnego wyobrażenia o ciemności nie miało. Zdarzyło się raz, iż wpośród czarnej nocy zgasła świeca; dziewczynka się obudziła, a nie widząc, zdziwiona, wołać zaczęła na matkę: „Mamo! gdzie moje oczki?“ Ta szczególna niewiadomość, tak malująca dziecic, które nic, siebie nawet nie zna, niewiem jak komu się wyda? dlamnie ma wdzięk jakiś niezmierny, i wiele myśli następuje. R. d. D.

FRANCYA.

Paryż dnia 12 lutego.

(Journal de St. Petersburg).

D. 26 z. m., czternastu wygnanych pijemontczyków z Hiszpanii, przybyło do *Perpignan*, udając się, jedni do Niderlandów, a drudzy do Anglii, przez *Calais*. Doniesli oni, iż wielu ich spóziomków, uległych temuż losowi, niezwłocznie uda się ich śladem; gdyż wszelki pobyt w Hiszpanii, nazawsze został im wypowiedziany.

— Dnia 18. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć pozwolił założyć bank na wyspie *Gwadalupie*, składający się z 1000 akcyj po 1000 franków.

Posel Cesarsko-Rossyjski przy dworze tutejszym wyda d. 22 b. m. bal, na który przeszło 900 znakomitych osób, a między innymi i Marszałków Francyi, zaprosił.

W niebytności Biskupa Strazburskiego, Xiądz *de Noirliu* i Pan *Barrande*, zajmować się będą ciągle swojemi czynnościami około wychowania młodego Xiążęcia *Bordeaux*.

Dziennik *Gwiazda* umieszcza w rzędzie kłamstw to doniesienie, jakoby jenerał angielski *Clinton* wysłał pewną osobę do Margrabiego *Chaves* dla układania się z nim, i jakoby Margrabia odrzucił czynione propozycje.

Dnia 14 b. m. odelerano tu przez *Stambuł* listy z *Jerolimy* pod d. 3 listopada od Pana *Champmartin*, malarza. Donoszą one, iż miasto *Jerolim* zbuntowało się przeciw Sułtanowi; lecz baszowie *Akry* i *Jaffy* przywiedli je znowu do posłuszeństwa. Xiądz *Desmazes* i Pan *Champmartin* oddalili się d. 19 października z klasztoru ś. *Jana* i przybyli do *Jerolimy*, gdzie zajmują się czynnościami, które są celem ich podróży.

W Izbie deputowanych rozdano pismo, wydane przez Pana *Raynouard*, adwokata przy sądzie królewskim w *Paryżu*, za porozumieniem się z xięgarzami i drukarzami, jako to: PP. *Didot* starszym, *Würtz*, *Firmin Didot*, *Barrois*, *Juliuszem Raynouard*, *Fain* i *Sautelet*. Pismo to obejmuje uwagi nad zdaniem sprawy przez Pana *Bonnet*, o projekcie do prawa względem druku.

Biskup orleański w wydanym niedawno liście pasterskim powstaje mocno przeciw Hrabie-mu *Montlosier*.

Ze trzech kandydatów, jako to: Panów *Champolliona* starszego i młodszego, oraz Pana *Pouqueville*, znanego z dzieł swoich o Grecyi, ostatni obrany został członkiem Akademii napisów, na miesce Hrabiego *Lanjuuais*.

Tutejsza *Gazeta Codzienna* donosi ze swojej korespondencyi, iż Jenerał hiszpański *Saarsfield*, dowódca wojska obserwacyjnego, przeniósł główną swoją kwaterę z *Talavera de la Reyna* do *Caceres* bliżej granicy. Ochotnicy królewscy w *Madrycie* okazują wielką chęć udania się do tego korpusu.

— Dnia 19. —

Kardynał *Macchi*, dotychczasowy Nuncyusz Apostolski przy dworze tutejszym, miał wczora u Króla Jmci wysłuchanie pożegnania.

Od roku 1811 do końca 1825 wydrukowano

we Francji 1,152 milionów $\frac{2}{5}$ arkuszy papieru.

Odebrane tu onegdaj gazety z południowej Francji potwierdzają wiadomość o korzyściach, jakie powstańcy portugalscy odnieśli nad wojskiem Rejencyi. Dodają oraz, iż lubo niema zupełnej zgodności między dowódcami powstańców, zajęli przecie znowu część niemają kraju portugalskiego.

ANGLIJA.

Londyn dnia 9 lutego.

(Journal de St. Petersburg.)

Utrzymują, że Xiążę Buckingham ma się udać do Indyy, w tytule jeneralnego gubernatora, na miejsce Lorda Amherst, który miał otrzymać uwolnienie.

Dnia 14 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan Canning ma przybyć d. 22 b. m. z Brighton do tutejszey stolicy. Z powodu, iż Minister ten przychodzi do zdrowia, gazeta *Goniec* pisze: „Gdyby ten wielki urzędnik mógł osobiście widzieć, jaką trwogę wzbudziły przesadzone o jego chorobie pogłoski, poznałby szacunek, jaki wszystkie klasy mieszkańców mają dla niego. Nie była to zwyczajna obawa, która się okazuje przy chorobie człowieka, mającego wysokie znaczenie; była to raczej trwoga, aby nie poniesiono nienagrodzonej straty, i wczesnie smucono się z zagładzenia pochodni tego rzadkiego jenuiszu. Od czasu śmierci Pitta nie pamiętamy żadney epoki w dziejach naszych, któraby miała tyle niebezpieczeństw w stosunkach tak zewnętrznych, jako też wewnętrznych, i najlepiej widać, iż rozwinięcie wszystkich terażniejszych okoliczności, przynajmniej pod względem stosunków zewnętrznych, jest w ręku tego jedyne go człowieka. Przekonywa się o tém cała Anglia, czego oczywiście dowodzi obawa, jaką choroba tak szanownego Ministra wzbudziła. Wiadomość o jego wyzdrowieniu ucieszy całe Królestwo.”

Pan Poynder podał dyrekcji towarzystwa Indyjskiego następujący ważny wniosek: „Gdy wiadomo jest towarzystwu, iż nieszczęśliwe ofiary ludzkości w Indyach dotąd trwają, a w ogólności takowe obrzędy religijne pociągają za sobą wytepienie ludności; towarzystwo zatem widzi potrzebę wstawić się w tój mierze do dobroczynnego Rządu, i wzywa dyrektorów swoich do przedsięwzięcia stanowczych kroków, z zastrzeżeniem, aby starano się dopełnić tego w sposobie, któryby uczuciom religijnym krajowców w niczem nie uwłaczał.”

Po niejakiach przeszkodach zebrała się onegdaj kommissya, mająca się zająć wystawieniem pomnika zmarłemu Xięciu York, i uchwaliła, aby artysta krajowy dzieło to uskutečnił. Xiążę Portland namienił w liście swoim, iż składka na zapłacenie długów Xięcia York byłaby stosowniejszą.

Chociaż gazeta *Times* kilkakrotnie twierdziła, iż nędzny los tkaczy polepsza się w Anglii, tymczasem umieszczony dziś list do wydawcy jej, pisany przez sekretarza kommissyi, wspierającej robotników fabrycznych, wyraża, iż powyższe twierdzenie jest mylne, i że lubo teraz biedni robotnicy nieco łatwiej znaleźć mogą zarobek, nie wystarcza im przecie na dostateczną żywność i odzież w zimowej porze, a dla tego kommissya wzywa do dalszych składek dobroczynnych.

W przeszłym tygodniu umarła tu pewna kobieta, zostawiwszy znaczny majątek, który podług testamentu dopóty nie może być oddany 10cioletniej jej córce, jedynaczce, dopóki ta nie skończy lat 52, bo wtedy nim dobrze zarządzać potrafi.

W północnej Karolinie (prowincyi Zjednoczonych krajów Północno-Amerykańskich) rozszerzają się kopalnie złota. Są miejsca mające 10, 20 do 100 morgów rozległości, gdzie korzec ziemi wydaje $1\frac{1}{2}$ do 2 gran złota.

Wyrachowano, iż od roku 1824 Indyanie odstąpili Zjednoczonym krajom Północnej Ameryki 32 milionów 132,978 morgów gruntu.

Dnia 16 października r. z. otworzono w Nowym Yorku 4 teatra, mogące pomieścić 7,000 ludzi. Teraz stawiają tam nowy amfiteatr, w którym może być przeszło 2,000 widzów.

Kongres wyższego Peru ogłosił d. 22 sierpnia r. z. iż wyjedna u Ojca ś. zezwolenie na sekularyzacją tamecznych zakonników, a tym czasem upoważnił ich do tego oddzielnem postanowieniem.

Jedna z gazet londyńskich pisze, iż język Guaronski, który doktor *Francia* chce zaprowadzić do kraju Paragwaju, jest mieszaniną kilku języków, a między niemi hiszpańskiego i hebrajskiego. Tym sposobem myśli koniecznie mieszkańców Paragwaju odłączyć nazawsze od wszystkich innych narodów południowo-amerykańskich. Zdaje się więc, iż jeśli czas i inne narody temu nie przeszkodzą, kraj Paragwaju będzie Chinami zachodniemi.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 20 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

N. Cesarz Jmć wysłał Xiążęcia *Kińskiego*, rzeczywistego swego Szambelana, do *Darmstadtu* dla powinszowania Wielkiemu Xięciu Heskitemu i Małżonce jego, z powodu obchodu złotego czyli powtórnego ich wesela, po skończonych 50 latach pożycia w związku małżeńskim.

WŁOCHY.

Liworna, dnia 29 stycznia.

(Journal de St. Petersburg.)

Podług doniesień, otrzymanych przez naszą radę kwarantanową, okręt *Lord Kinnaird*, który niedawno wypłynął z naszego portu, będąc przeznaczonym do przewiezienia ammunicyi wojennych, na rachunek wice-króla Egiptu, zatonął z całym ładunkiem i osadą, około wysepki *Giglio*.

NIDERLANDY.

Bruxella d. 17 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ludność Królestwa Niderlandzkiego powiększyła się w ostatnich 7 latach. W roku 1820 było 5 milionów 640,552 mieszkańców, a w 1826 roku 6 milionów 59,506.

Jeden z kupców Amsterdamskich wyraża w liście swoim: „Z niedawno zaczętych lat, nastąpi dla handlu zbożowego epoka, o której skutkach nierównie trudniej jest sądzić, niż o epoce, jaką w roku zeszłym mieliśmy. Przyczyna, dla której w ciągu ostatnich miesięcy roku zeszłego cena zboża znacznie się podniosła, to jest szczypty zbiór z pola, trwa dotąd. Dla tego więc nie można się zaiste spodziewać zmniejszenia ceny na czas długi; lecz nie wypada także spuszczać z uwagi, iż cena ta doszła do takiej wysokości, która potrafi zachęcić do sprowadzenia zboża z dalekich okolic. Lecz pod względem handlu zbożowego nie zdaje się zasługiwać na większą uwagę, jak znaczne zmniejszenie się zapasów zboża w Anglii, co już w roku 1824 postrzegano. Że zaś to nie było skutkiem nieurodzaju, wypadało więc wnosić, iż Anglii więcej konsumuje, niż pospolicie sprząta z pola w kraju swoim, i że znowu obcego dowozu potrzebować będzie, zwłaszcza w razie mniejszego urodzaju, co też doświadczenie oczywiście potwierdziło. Skutkiem nieurodzaju owsa w roku 1824 otworzono porty angielskie. W krótkim przeciągu czasu wpuszczono do Anglii 700,000 kwarterów (po półtrzecia korca miary polskiej) owsa na konsumcyę, a za kilka miesięcy ani ziarna nie zostało z tej ilości. Gdy znowu w roku 1825 nie był dostatecznym; musiano w maju 1826 pozwolić wprowadzenia 30,000 łasztów zboża ze składów, a w iesieni tegoż roku widzieli się Ministrowie zniewolnieni do zupełnego otwarcia portów. W roku 1825 pozwolono ze składów wprowadzić 500,000 kwarterów pszenicy, a w 1826 roku 300,000 tegoż gatunku zboża na konsumcyę, i tylko dla tego, że żniwa przestawie roku były nadzwyczaj wczesne, Ministrowie nie mieli potrzeby zezwolenia jeszcze na wprowadzenie drugich 500,000 kwarterów. W tym stanie rzeczy, ciekawe

są przyszłe postanowienia Parlamentu Angielskiego względem praw zbożowych, i mieć będą znaczny wpływ na handel zbożowy. Sakkolwiek wielkim bydz może własny interes tych, którzy w tey mierze rozstrzygać mają, wątpić jednak wypada, aby odniósł zwycięstwo nad potrzebą narodu. Chociaż oświecenisza część rozmaitych stanów, z których się towarzystwo cywilne składa, w Anglii, równie jak w innych krajach, nie jest liczniejsza, niemając atoli, iż w związkach społecznych pomysłność jednego stanu ma ścisły związek z pomysłnością drugiego, dzielnie pomagać będzie mężom, którzy dziś z taką sławą kierują styrem rządu krajowego Wielkiej Brytanii. Nadto świeże doświadczenia przekonały, iż nie każde wprowadzone zagraniczne zboże szkodzi obywateli krajowych płodów ziemi. Ministrowie nie dadzą się zaiste zupełnie powodować narzekaniami obwodów fabrycznych przeciw dotychczasowemu prawom zbożowym; lecz wiedzą bardzo dobrze, iż w kraju, którego pomysłność utrzymuje się szczególnie stanem kwitnącym fabryk, robotnik nie może zbyt drogo kupować chleba: bo przez to koniecznie następuje podwyższenie mu płacy, co przynosi szkodę fabrykom. Wiedzą nakoniec Ministrowie o współubieganiu się innych krajów, gdzie także wzniosł się przemysł, a zwłaszcza północney Ameryki. Nadto, ze względu na stałą zasadę Rządu Angielskiego; *aby unikać wszelkich nagłych i wielkich przeskoków*, bezwarunkowa wolność wprowadzania zboża nie ma z sobą podobieństwa do prowadzenia Wnosząc owszem z oświadczenia Ministrów na przeszłym posiedzeniu Parlamentu, spodziewać się należy, iż cena pszenicy, mająca nadać prawo wprowadzania tego gatunku zboża do Anglii, zmniejszona zostanie do 60 szylingów (120 zł: pol:) za kwarter, i do tego pobierać się będzie cło blisko 12 szyling. (24 zł: pol:), jeśliby w gólności nie uchwalono stałego cła i za opłatą jego nie dozwolono wprowadzania zboża na konsumpcyą."

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 2 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta Madrycka dnia wczorayszego ogłosiła postanowienie królewskie, nadające dziedzicznie familii zmarłego jenerała *Eguia*, na uwiecznienie wierności tego dowódcy, tytuł: Kastylijski, hrabięgo *Real Aprecio*, wolny na zawsze od wszelkich opłat, ustanowionych, lub mających się ustanowić, od tytułów kastylijskich.

— Dnia 7. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać o zaciągu 24,000 ludzi do wojska, których połowa ma bydz niezwłocznie rozebrana między półki.

Pan *Lima*, sprawujący interessa portugalskie w tutejszey stolicy, żądał, aby Dwór Hiszpański oświadczył się we 4 dniach, czy uznaje Rząd Portugalski.

Wczoraysza gazeta tuteysza umieściła postanowienie, iż adwokaci, doktorowie i chirurgowie, którzy dawniey należeli do milicyi konstytucyney, mogą trudnić się swojemi czynnościami. Doktorowie ci i chirurgowie nigdy jednak nie powinni bydz wzywani do rodziny królewskiej.

Pokoy między Hiszpanią i Dejem algierskim został przywrócony.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 5 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 2 b. m. odebrano tu wiadomość, iż Margrabia *Chaves* na czele 2000 żołnierzy i gierillasów, wkroczył znowu do Portugalii. Blisko *Rui vaes*, w stronie południowej, *Chaves* stoczył 4rogodzinną bitwę z półkownikiem *Tagallo*, zajmującym to stanowisko i mającym 400 żołnierzy; a

przymusiwszy go do cofnienia się, wtargnął do *Minho*. Półkownik przybył dnia 30 z. m. do *Oporto*. Takiegoż losu doznał inny mały oddział.

Ruszył potem Margrabia spieszenie ku *Braga*. Tymczasem czyniono w *Oporto* potrzebne przysposobienia do obrony: Margrabia *Angeia* pośpieszył oraz na pomoc temu miastu. Wysłano na ląd 200 żołnierzy morskich z obu brygów wojennych angielskich, stojących w porcie *Oporto*; kassy krajowe wysłano do *Lizbony*. Z początku była wielka trwoga w *Oporto*; lecz przybycie wojska posiłkowego przywróciło spokoyność. Dziś dowiadujemy się, iż Margrabia *Chaves* za zbliżeniem się wojska naszego, cofnął się spieszenie ku granicy Galicyi.

Nasza Izba deputowanych obraduje teraz względem prawa o druku. Wyrażono w nim, iż kto chce wydawać pismo polityczne lub gazetę, powinien pierwiey uwiadomić policyą o swoim nazwisku, mieszkaniu i tytule pisma, oraz złożyć 200 milreis (330 talarów) kaucyi.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 25 stycznia.

(z Gazety, W. Warszawskiej.)

Odkrycie nowego spisku pociągnęło za sobą docieczenie jego rozgałęzień daleko się rozchodzących, i rząd trzeci raz został zmuszonym do użycia surowości. — Od 10 dai trwa tracenie lub wygnanie spiskowych; lecz oraz nie można zaprzeczyć, iż sposób myślenia ludu Tureckiego wznieca znowu obawę.

— Dnia 26 —

Komisarze Porty, którzy w końcu r. 1825 do obozu Seraskiera Rumelskiego byli wysłani, wrócili już do stolicy.

Kilka półków wojska regularnego wyruszyło do obozu *Reszyda* przez *Seres* i *Larisse*; w pochodzie ucierpiały wiele z powodu niedostatku żywności.

Baszowie bulgarski i rumelski otrzymali rozkaz dostarczenia koni dla nowo tworzących się półków jazdy.

Między osobami za potajemne przeciw Rządowi zamachy niedawno straconemi, znajdował się półkownik pompierów *Ali-Aga*.

Posel Sultana Bucharckiego miał dziś uroczyste wysłuchanie u W. Sultana. Monarcha ten, nietylko obdarzył go futrami, ale nawet zaszczycił kilka pytaniami, tyczącemi się kraju i podróży posta.

Od granic tureckich dnia 7 lutego.

Rozchodzi się pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, iż Sultan Turecki posłał *Ibrahimowi* baszy rozkaz, aby ze swojemi Afrykanami wrócił do Egiptu. Powiększyłoby to niechęć między Sultanem a *Mehemetem Aly*, który oddawna nie jest kontent z małej pomocy, jaką Porta daje synowi jego.

Statek grecki, zatrzymany dawniey przez jenerała *Paulucci*, i przymuszony do zapłaty 8000 talarów za zrzadzone szkody, wypłynął znowu na morze, i zaczął mścić się rabowaniem okrętów kupieckich. Fregata austriacka *Hebe*, mająca 44 dział i będąca pod dowództwem Półkownika *Buradowicha*, przybyła d. 6 lutego ze *Smyrny* do *Tryestu*, a odbywszy 11 dni kwarantanny uda się do *Wenecyi*. Znajduje się na niej Jenerał Margrabia *Paulucci*.

J.P. Ignacy Reutt, znany ze swego pięknego talentu, na żądanie Szanowney Publiczności, będzie miał zaszczyt dać drugi wielki Koncert na skrzypkach. Wybor sztuk, mających się przez niego e-ekwować, kompozycyi najlepszych mistrzów, dowodzi wyższy jego gust, robi oraz nadzieję, że wieczor dnia 2 marca, na ten koncert przeznaczony, przyjemnie dla prawdziwych znawców muzyki przepędzonym będzie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharcki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 28 lutego r. s. 1827 Roku.

Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu.

Rząd Gubernialny na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 1806 roku marca 5o i 1810 maja 25, publikował w gubernii pod d. 24 oktobra 1814 r., aby dokumenta a nawet próby podawane do niego były z tłumaczeniem albo wypiskami, w rossyjskim języku; jakowe rozządzenie było rozpatrywane w Rządzącym Senacie, i nie tylko nie odrzucono, ale jeszcze Ukazem pod d. 23 jania 1817 r. potwierdzono; z czém zgadzając się i P. Litewski Wojenny Gubernator, przekładał Rządowi: przywieść je do wykonania. Zatem cyrkularnemi ukazami pod d. 21 julii 1826 r., do wszystkich tutejszey gubernii podległych sądowych miejsc, rozestawnemi, surowie zalecono, aby na przyszłość, jak doniesień, tak i annexow do nich w polskim języku pisanych bez tłumaczenia, sprzecznie z ustanowionym, Ukazem Rządzącego Senatu d. 17 septembra 1825 r., porządkiem, zgoda nieprzesyłały, pod odpowiedzialnością za odstąpienie od tego podług praw; lecz pomimo wszystkich wyżej pomienionych postanowień i uczynionego przez Rząd Gubernialny surowego zalecenia, wielu nie tylko z prywatnych osob składają przy próbach dokumenta, ale nawet Sądy Ziemskie i Grodzkie, Opieki Szlacheckie, Magistraty i Ratusze często przysyłają swoje raporta z wielu annexami w polskim języku, ztąd, z przyczyny że przy czasowey Expedycyi, dla rezolwowania dawnych spraw ustanowioney, niema tranzlatora, pochodzi w postępie tychże spraw wielka i uciążliwa trudność, a nawet i zwłoka, kiedy exystencyi tey Expedycyi jest pewny czas zakreślony; azatem dla uchylenia tego zatrudnienia i zwłoki w postępie spraw, zalecono nanowo wszystkim tutejszey gubernii Powiatowym Ziemskim i Grodzkim Sodom, Opiekom Szlacheckim, Magistratom i Ratuszom, takż Mieskim i Ziemskim policyom i powiatowym Strapczym, aby przysyłały do Rządu Gubernialnego i do Czasowey jego Expedycyi, tak doniesienia i raporta swoje nieodmiennie w Rossyjskim języku, jako i wszelkie przy nich annexa z tłumaczeniem na tenże język, z tém ostrzeżeniem: iż jeżeli kto z nich będzie na przyszłość przysyłać jakie papiery w polskim języku, te nie tylko będą nazad z kancelaryi odesłane, ale nawet winni w tém, jako nieposłuszni, poddają siebie nieuchronney za każdy raz podług praw odpowiedzialności, bez wszelkiego uniewinnienia się. Aby zaś ten porządek zachowany był nieodmiennie i przy podawaniu od osob prywatnych prób, i aby przy nich wszelkie dokumenta dołączane były nieuczay jak z tłumaczeniem na język rossyjski, bez czego przyjęte nawet niebędą, i aby nikt już niewiadomością o tém nie składał się, o tém przez wydrukowanie w Gazecie Kuryera Litewskiego niniejszem ogłasza się. Dnia 21 lutego 1827 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik stołu Dybowski.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż skarbowy majątek Starostwo Puńskie w Kowieńskim powiecie leżące, składające się z dwornych oporzędzeń i gospodarstwa rolniczego, 2 folwarkow, 1 miasteczka, 5 wsi i tyłuż zaściankow, w których osiadłych dymow gruntowych 122, ogrodowych 28 i karczem 5, dochod zaś z tego majątku, podług lustracyynego inwentarza, wyliczono na rok 2589 rub. 55 $\frac{1}{2}$ kop srebr., po wyściu z pod dożywocia, oddaje się razem z innemi zawakowanemi, od następnego w terażniejszym roku ekonomicznego terminu, w 12stoletnią arendowną dzierżawę z publicznych targow w tey Izbie w dniach, 16, 18 i 20 marca terażn. roku 1827 odbywać się mających; zatem życzący należeć do targow na ten majątek, zechcą przybywać w oznaczonych terminach do tey Izby, sami albo przyśłać umocowanych, z dostatecznemi ewikcyami, odpowiadającemi dwuletniemu dochodowi, z tego majątku wyliczonemu. Dnia 26 februaryi 1827 roku.

Guberski Kaznaczey Lega.

Naczelnik stołu Hayko.

Guberski Sekretarz Zuosko.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie zgorzały w 1816 roku w Mozyrskiej mieskiej Kommissyi summy, będą się przedawać z publicznego targu w tymże Rządzie, członków pomienioney Kommissyi, położone w mieście Mozyrze domy, kramy, dalsze zabudowania, a mianowicie: Mieskiego Głowy Teodora Koryckiego, dom zupełnie stary z okrągłego drzewa, przy nim stajnia i chlewek takż stare i sklep, który z ogrodzeniem podworza oceniony rub. 25, stoi na ziemi należącej do paraskiewskiej cerkwi, drugi tegoż Koryckiego dom na ulicy stuckiej, z okrągłego drzewa, na dziedzińcu swironek z okrągłego drzewa, na własney ziemi, oceniony 650 rub., dwie kramy z brusow pomiędzy kramami na rynku w mieście Moryrzu, 1sza pod N. 12, a 2ga pod N. 26, na własney ziemi, ocenione 700 rubli assygnacyjami. Bazylego Jasieniewskiego dom z okrągłego drzewa, na dziedzińcu chlewek stary, ogród warzywny i kilka fruktowych niewielkich drzew, na własney jego ziemi, oceniony rub. 100. Dom Karnieja Oleszczenka, na ulicy bobrowskiej z okrągłego drzewa, na dziedzińcu swironek, drugi dom pokryty dranicą, na własney jego ziemi, oceniony 105 rub. 75 kop. Dom Motela Rozenberga drewniany z brusow, stary, pokryty dranicą, na ulicy kijowskiej, na dziedzińcu dwa sklepy murowane, drugi domek z okrągłego drzewa, pokryty dranicą, przy nim pod jednym dachem dwie stajnie, jedna wozownia z okrągłego drzewa stare, i lodownia, na ziemi jego własney, ocenione 1,450 rubli. Dom Josiela Afenhendena drewniany z brusow, przy nim od ulicy 3 kramy z okrągłego drzewa, chlewek niewielki, przy nim powietka, na ziemi jego własney, oceniony 700 rub. assygn. Zatem życzący kupić pomienione domy z wyrażonemi przybudowaniami i ziemią, zechcą przybyć do Mińskiego Gubernialnego Rządu na terminy: 1szy 15 marca, drugi 15

kwietnia, a 5ci i ostateczny 15 maja terażnieyszego 1827 roku, inwentarz pomienionych domow i warunki, podług których ma się sprzedaż odbywać, w każdym czasie życzącym okazane będą. Dnia 18 lutego 1827 roku.

Sowiełnik i Kawaler Fribes.
Sekretarz Felicyan Arcimowicz.
Naczelnik Stołu Wasilewski.

1. Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za liczącą się na obywatelu Pietrze Bogurskim skarbową niedoimkę za pożyczoną przezeń w tuteyszej Magistraturze Powwszechney Opieki summę i dalsze od niego należności pieniężne, oddano na sprzedaż majątki dłużnika w Kobryńskim powiecie położone, Drohiczyn i Ostrowok nazywające się, z których w pierwszym znajduje się 68 włóscian, a w ostatnim 16 dymow, 41 męzkiej a 42 żeńskiej płci dusz, i przynosi takowy majątek rocznego dochodu 2,658 złotych i 20 groszy; na pomienioną sprzedaż naznaczono terminy 1, 2, i 3 lipca terażnieyszego roku; azatém jeśli się znajdą ochotnicy do kupienia takowych majątkow, zechcą przybydź dla targow do tego Rządu na pomienione terminy z gotową na ten przedmiot summą. Dnia 3 lutego 1827 roku.

Sekretarz i Kawaler Piotr Ludohowski.

1. W domu Müllerow na Ulicy Niemieckiej pod N. 374. jest do zaaręgowania od dnia 23go kwietnia bieżącego roku, na pierwszym piętrze od ulicy sala wielka z przyległemi do niej pokojami, dolnym mieszkaniem, kuchnią, spiżarnią i piwnicą, na rok jeden lub na lat trzy, życzący zaś tém one zaaręgować, raczy się zgłosić do właściciela tego domu także mieszkającego.

1 Józef Wasilewski, mający lat 18 wieku, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, włosów ruskich, oczu błękitnych; skradłszy blisko sta r. sr. zbiegł z Wilna d. 10 febr., ktoby więc go postrzegł, raczy przystawić do Policji Wileńskiej.

1 Въ Санктъ Петербургъ въ Инструментальномъ магазинѣ купца Карла Гейдемана у Исакія въ собственномъ домѣ подъ N. 93, получены вновь ошланчейшей доброты алипинские ножницы для сширженія овецъ, клькъ обыкновенные прямые разныхъ величинъ шакъ и съ гибомъ, папеншованные съ двойною пружиною. Иногородные благоволятъ прямо адресоваться въ оный магазинъ съ пребываніями своими кои будущъ вышолжны со всею точностію.

1 W Sankt-Petersburgu w magazynie Instrumentalnym kupca Karola Heydemana u Isakii we własnym domu pod N. 93, znowu otrzymane zostały nożyce angielskie w gatunku naylepszym rozmaitey wielkości, jak zwyczajnie proste i ze schyleniem, patentowane, z dubeltową sprężyną do strzyżenia owiec. Azatém mający pomieszkania w innych miastach, raczą addressować się prosto do wzmianowanego magazynu ze swojemi rekvizycjami, które zostaną skutecznionemi jak nayakuratniey.

1. Józef Dąbrowski Adwokat Sądu Ptu Prużan. imieniem WW. Adama jako męża, a Józefy z Wyszkwowskich żony, jako właścicielki Dzierżkow małżonkow, za plenipotencją w roku 1826 miesiąca nowembra 19 dnia podpisaną, przed Sądem spraw cywilnych Bielskiego i Drohicckiego Ptow w Mieście Bielsku przyznaną, urzędowne czyni w następucej treści oświadcze-

nie. Zeszły ś. p. Franciszek Xawery Wyszkwowski Jenerał-Lieutenant woysk Polskich, posiadając w Guberniach Litewskich na zastawnych dobrach i za obligami sumowny, oraz ruchomy znaczny majątek, uczynił w Wilnie w miejscu swego zamieszkania w roku 1824 m. january d. 28 własną ręką pisany i podpisany, oraz trzech pieczętarzów świadectwem uprawniony testament. Po czym wyjechawszy do Warszawy, złożony chorobą zakończył życie. Brat jego JW. Jacek czyli Hyacinth Wyszkwowski, Radca Obywatel Wdztwa Augustowskiego, nieodstępny prawie świadek działań pod życiem zmarłego, i wiadomy treści testamentu, jako oyciec i naturalny opiekun dzieci swoich, zajął się urządzeniem wszelkiej pozostałości. Między tém syn jego starszy Gustaw Adolf w miesiącu lutym 1825 żyć przestał, a córka W. Józefa Wyszkwowska dnia 6 (18) xbra tegoż roku 1825 weszła w ślubie związki z terażnieyszym mężem swoim W. Adamem Dzierżkiem. Powodowany obowiązkami oycia i byłego opiekuna JW. Radca Wyszkwowski, nie ubliżył tey zięciowi i córce wiadomości, że cały po zmarłym Jenerale Wyszkwowskim majątek testamentem jego przeznaczony był w dziedzictwo dla W. Józefy z Wyszkwowskich Dzierżkowej, oraz dwóch iey braci rodzonych Gustawa już nieżyjącego, i Xawerego nieletniego Wyszkwowskich, do równego między niemi podziału, z takim nawet zastrzeżeniem, aby żaden inny intruz do tey sukcesyi nienależał; że JW. Radca, córce swey Józefie po wyściu za mąż, podobnież synom Gustawowi i Xaweremu za dójściem pełnoletności, po połowie każdego schedy z ogólnej masy wypadające niezwłocznie oddać zobowiązany, a drugie połowy do użytkowania dożywołnego są jemu zapewnione; że własności Dziedziczne tego rodzeństwa pod żadnym pozorem przez oycia utracone, ani uszczuplone bydź nie mogą. Z uszanowaniem przyjęli od oycia tę wiadomość WW. Dzierżkowie; a gdy jeden z rodzeństwa brat starszy Gustaw Wyszkwowski już nie żył, wola zatem testamentu, i prawo Statutu Litewskiego upewniały, że cała massa będącego w Litwie majątku dwójga już tylko rodzeństwa, to jest W. Dzierżkowej i brata iey nieletniego Xawera Wyszkwowskiego stała się własnością. Następnie JW. Radca Jacek Wyszkwowski udzielił WW. Dzierżkom kopią testamentu zmarłego Jenerala, i specyfikacją za dokumentami od różnych osób temuż wydanemi, do spadkowego właścicielstwa W. Dzierżkowej w połowie należnych, a mianowicie: na zastawie folwarku Monkiewicz w Pcie Pińskim J. O. Xcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego Kawal. i Komman. ezer. zł. 15,000, oprócz dalszych summ za obligami tegoż i z różnych źródeł należnych na zastawie folwarku Żołobkow w Gubernii Wołyńskiej cz. zł. 5,000; JW. Ch. Hrabów Chodkiewiczów podobnież oprócz dalszych summ za obligami tychże. Od JW. Barona Markłowskiego, WW. Pisarzowej Mirskiej, Kanonika Porazińskiego, Półkownika Walentego Brochockiego, JW. Hrabia Stanisława Jezińskiego, Biskupa Kossakowskiego, Hrabiego Stanisława Czapskiego, Kapituły Wileńskiej, WW. Sędziego Bortkiewicza i Baron. Teofili Sackin, naostatek od żydów Zawela i Dawida, a w ogóle od tych wszystkich kapitału w złocie ezer. zł. 20,747 i srebrem rubli

36,829 kop. 54 wykazując, nie zaprzeczyli własnego długu massie zmarłego brata należnego rubli sr. 6,000, które na całym majątku JW. Rady wsi Grondach w Wdztwie Augustowskim Powiecie Łomżyńskim dwanaście dymów liczący są ubezpieczone, podobnież gdy inwentarze, część ruchomości i sreber w Grondach zlokowanych na złotych 62,034 gr. 10 przy podaniu ich spisu przez JW. Radcę są ocenione, a liczna biblioteka, srebra stołowe, kosztowne sprzęty, powozy i dalsza ruchomość w Warszawie i w Grondach po zmarłym Jenerale pozostałe, więcej 4,000 ezer. zł. wartością wynoszące, pod zawiadywaniem JW. Rady Wyszowskiego dotąd przezeń pod tytułem opieki zatrzymane, przeto tenże zabezpieczenia wartości onych zł. 182,034 gr. 10 wynoszący, na pomienionym dziedzictwie swoim Grondach, 12 dymów mającym usuwać niechce. W pośród takiego położenia, lubo JW. Radca upewniając o niezyskaniu przezeń od debitorów pieniędzy, i uspokojeniu przez siebie niektórych do massy pretensyów, nie dotąd na rachunek schedy dla córki nieudzielił, jednak ta, mimo warunek testamentu stryja, wolne osiągnięcie połowicznej schedy od daty zamężeia wskazujący, nawykła do niezmiennego posłuszeństwa dla oycy, polegając na jego upewnieniach, poczytała swoim obowiązkiem, zwłaszcza jeżeli oyciec za wrodzoną idąc czułością nie ma zamiaru odmówić jej własności sprawiedliwego udziału. Lecz gdy mimo rzetelne w tém chęci JW. Rady Wyszowskiego, mieszkanie jego w Królestwie Polskim odległe od folwarków zastawnych Monkiewicz i Żołobków, obowiązki urzędu Rady obywatelskiego, przy tém processa własne w sądownictwach Warszawskich i innych obarczają go nader mnogimi zatrudnieniami i wydatkami, a nieprzerwaney prawie wymagają obecności, przeto WW. Dzierżkowie nie mogą żądać, aby ciężar ułatwienia interesów, względem pozyskania ich należności z majątku po stryju wypadającej, spadać miał na JW. Radcę Wyszowskiego, i utrudzać go wtenczas, gdy WW. Dzierżkowie bliższe w obwodzie Białostockim w Powiecie Bielskim w dziedzicznym majątku Lewski zwanym, do 30 dymów liczącym, mając mieszkanie, sami w osobach własnych działać, i czynić staranie, są władni i obowiązani, gdy owszem przez ubliżenie im wpływu do jakichkolwiek względnie spadkowej massy interessów, wyniknąć mogłyby nadal skutki niedogodne dla stron bez ich wiedzy traktujących. W miarę zatem doznanej od oycy pieczołowitości oświadczając wdzięczność, aby mu ulżyć ciężaru i trudów odległych podróży, a przytém uniknąć przewłoki i szkody, jakieby wynikały z niewiadomości osób interessowanych, czyli to względem układów o należności do massy winne, czyli to w pretensyach do teyże formować się mogących, uznali potrzebę ogłosić stan interessu przez urzędowe w Aktach publicznych i Gazetach krajowych oświadczenie. Takowemu celowi zadość czyniąc niżej podpisany, wzywa wszystkie osoby do massy zeszłego s. p. Jenerala Wyszowskiego interessowane, i aby w okolicznościach z tego źródła wynikać mogących, komunikować się z niżej podpisanym, i pod jego adresem do miasta powiatowego Prużanny odezwy swoje prze-

syłać raczyły, upraszając, niniejsze oświadczenie w imieniu WW. Dzierżków własną ręką podpisuje. W Prużanie 1827 miesiąca februaryi 15 d

Józef Br. Dąbrowski Regent b. Ziem. i i Adwokat Sądu Ptu Prużańskiego.

Roku 1827 mca lutego 17 dnia. Przed Aktami Sądu Ziem. Ptu Prużańskiego stawając obecnie W. Józef Dąbrowski Regent i Adwokat Sądownictw Prużańskich niniejsze oświadczenie dla wpisania do Protokołu podał. Jest w tymże potocznym Protokule zaświadczam.

Jan Wołyucewicz Regent Sądu Ziem. Ptu Prużań.

Dozwala się drukować. Dnia 26 lutego 1827. Leon Borowski Cenzor.

3 Sąd Exdywizorski massy funduszu Szambelana Pęczkowskiego, za zebraniem się w majątku Jeznie w terminie z odkładu wypadającym; z powodu że nikt z kredytorow z objawieniem stosunkow swoich nie wchodził, znalazł się bydź obowiązany do uczynienia odkładu, i ostateczny termin zebrania się, przez rezolucyą 22 stycznia roku idącego nastafą, na dzień 10 maja tegoż roku przeniosł. Nim to nastąpiło ustanowił Sąd na instancyą dziedzica konkursowego funduszu, przez obecnych kredytorow lub ich plenipotentow niezaprzeczoną, Prokuratora massy kredalney. Rozwiązał wniesione kwestye, zdziałał względnie interesu skarbowego potrzebne rozporządzenia, a przez niniejszą awizacyą po trzykroć w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczając się zapowiada, że za następnym zebraniem się, po uczynionych postanowieniach względnie licytacji ruchomości na rzecz Skarbu, bez żadnych odkładow, chociażby w niestanności kredytorow, z zapisaniem amisy na ich nieobjawione pretensye, sprawę kontynuować będzie. Dan w Jeznie 1827 stycz. 22 d.

Michał Sawicki Prez. Ziem. P. Wilen i Exd.
Jozefat Erdman Prezydent Grodzki Upitski i Exdywizor.

Justyn Czernicki Sędzia Ziem. Oszmianski i Exdywizor.

Regent Jan Jasiński.

2. Ktoby sobie życzył nabydź folwark czyli zaścianek Łukaszuny zwany, w Powiecie Wileńskim 6 mil od Wila leżący, do dziedzictwa JW. Adama Kocięła b. Assesora Sądu Głównego 2go Departamentu należący, a w tradycyney possessyi kolleskiego Sekretarza Szkuldeckiego zuaydujący się, o szczegółach ilości summy, oraz wysiewie i wszelkich innych stosujących się w tym przedmiocie artykułach, powziąć można wiadomość u niżej podpisanego właściciela tey possessyi, mieszkającego na ulicy Tatarskiej w domu JW. Sowietnika Rządu Guberskiego Nowickiego. Februaryi 22 dnia 1827 roku.

Koll. Sekretarz Szkuldecki.

3. W roku 1821 w miesiącu styczniu, Starozakonny Meyer Lewin z Sałant, wzięwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. sto, dał mi w odpowiedney wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się więc pomieniony Meyer Lewin przez niniejszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni, od dnia dzisiejszego wykupił swój zastaw, w przeciwnym zaś razie zlece go tuteyszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Roku 1827 miesiąca februaryi 17 d. w Lipawie. Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

5. Roku Pańskiego 1823 miesiąca kwietnia, Starozakonny Osser Lemel Markus z Sałant, wzięwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. trzydzieście, dał mi w odpowie-

dne wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się przeto pomieniony Oasser Lemel Markus przez niniejszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni od dnia dzisiejszego wykupił swój zastaw, w przeciwnym zaś razie zleceę do tutejszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Dat w Lipawie roku 1827 miesiąca februaryi 17 dnia

Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

2. JPani Bagolini z domu Marianni, wychowanka Akademii Medyolańskiej, w przedniejszych miastach Włoskich i Niemieckich Akademije fechtow wydawszy, udając się z Warszawy do St. Petersburga, ma honor uwiadomić Publiczność, iż w czasie lawienia swego w tutejszem mieście, będzie miała honor wydać wielką potyczkę, spólnie z P. Prevôt, professorem Warszawskim; P. Lecayet nauczyciel fechtow w tutejszey Akademii i P. Bagolini będą uczestnikami tej walki. Powinnością jej będzie też odbyć potykanie się z każdym amatorem, któryby jej tego zaszczytu chciał dozwolić. Widowisko będzie na teatrze w następny wtorek dnia 1 marca o godzinie zwyczajnej reprezentacyi. Afisze niedzielne i tegoż dnia uwiadomią o rozkładzie widowiska.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JW. Konstancyi Weysenhofowny w Witebskiej Gubernii w Rzerzyckim Powiecie dołożone, Rybiniszki zowiące się, Remissą Sądu Głgo Cywilnego Departamentu Witebskiego, w roku przeszłym 1826 mca oktobra 12 dnia nastąpiła, przeznaczony, w terminie do teyże majątności Rybiniszek zjechawszy, dekretem swym dnia 10 mca lutego ogłoszonym, pierwszo-zjazdowe czynności ufatwiając, kopiją spraw pomiędzy wszystkimi wchodzącymi kredytorami i debitorami stawającymi i niestawającymi w kancelaryi Ziemskiej Ptu Rzerzyckiego, na sześciotygodniową persystencyą, z wolną stroną komunikacyą od dnia 1 czerwca dopełnić zalecił administracyą, akta, pomiar, inwentaryą przeznaczyl, i termin ostateczny zjazdu Sądu swojego na dzień 1szy septembra zadeklarował, a dla zawiadomienia wszystkich interessowanych do konkursu za debita JW. Tadeusza Weysenhoffa b. Marszałka Ptu Rzerzyckiego i Kawalera Maltans. pretensye regulować mogących lub odpowiedzi uledez powinnych, wystać awizacye do Gazet Sankt-Petersburskich i Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego ogłoszenia postanowił; w skutek czego wzywa wszystkich interessowanych, ażeby przeznaczoną kopiją spraw i komportacyą w terminie składali, a w powtórny ostatecznym zjeździe, kredytorowie z udowodnieniem należności, a debitorowie massy, z usprawiedliwieniem do tegoż Sądu pod utratą rzeczy czyli wieczną amissyą przychodzili, zapowiada i ostrzega.

Nerensz Horbacki Exdywizor.

Adam Rodziewicz Exdywizor.

Iguacy Fastykowski Exdywizor.

Zgodno z protokołem Sądu Taxatorsko-exdywizorskiego, Swiadczę Sądu Głównego Witebskiego Cyw. Departamentu i Exdywizorskiego Rejent Wincenty Petryszcza.

3 Dom JW. Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojów ze stancyą dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, składem, stajnią i dwoma wozami,

wniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkimi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od sgo Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzyletnią arendę za bardzo pomierną cenę.

3. Niżej podpisana znosi oświadczenie przeciwko JP. Janowi Jarząbkiewiczowi Woźnemu Ptu Wileńskiego w rzeczy następney: Żalająca Ewa Roszczycówna za przelaną sobie od Stanisława Gorskiego inskrypcyą mając do poszukiwania summy na W. Kazimierzu Golejewskim z majątku Goyziew w rozdział między kredytorow oddanego, dla dopilnowania tego interessu w exdywizyi, potrzebowała prawnego obrońcy czyli plenipotentą, do przyjęcia takowego obowiązku nastęrczył się JP. Jan Jarząbkiewicz, przyjął do siebie bez wydania reversu wspomnioną inskrypcyą za rubli srebr. 200 od Kazimierza Golejewskiego należne z terminem oddania w miesiącu julii 1go dnia 1809 roku, lecz w miejscu plenipotencyi obżał. Jarząbkiewicz zaocznie działając, bez wiadomości i zezwolenia zapisał jak się później okazało, na swoje imie cessyą i przelew obligu, podpisawszy rękę żalcecy nieumiejętney pisma, do którego przybrał pieczętarzow Jana Zapaśnika i Dyonizego Bulińskiego, jakich osob żalca nigdy nieprosila i dotąd niezna. Za tak podstępnie zformowanym tranzaktem obżałowany Jarząbkiewicz dochodził należności w Sądzie Exdywizorskim i w roku 1819 7bra 15 uzyskał lokacyą ziemną pustosz po Kowalewskim z zabudowaniem wszelkim i usiewem żytnim i dopłatką coroczną od JP. Franciszka Poznańskiego w ogóle rubli 22 kop. 91, w intracie podaną do swojego zajął władania i dotąd trzyma, a niedając żalcecy ani grosza, samymi tylko ludzi obietnicami. W tak smutnym żalująca znajdując się położeniu i nie będąc w stanie processu prowadzenia z Jarząbkiewiczem Woźnym i przybranemi pieczętarzami, żeby nieutraciła na rzeczy i czasie, nim tego prawnie dochodzić będzie i dowodzić fałszu i zdrady, niniejsze w Aktach Ziem. Ptu Wileń. solenne znosi oświadczenie, które ogłosił przez Gazety znajduje potrzebę. Roku 1825 miesiąca augusta 27 dnia. Ewa Roszczycówna.

Jako od nieumiejętney pisma JPanny Ewy Roszczycowny trzema krzyżykami piszący się po proźbie oney podpisuję się Mikołaj Billewicz Kolleski Sekr.

Roku 1825 mca septembra 1 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście JP. Ewa Roszczycówna niniejsze oświadczenie wpisać do protokołu podała i one w tymże prokule jako nieumiejętna pisma za daniem pióra przez W. Mikołaja Billewicza Kolleskiego Sekretarza rozpisali się.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Takowe oświadczenie dozwolono drukować. Dnia 22 lutego 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca, wileńskiego i gildy kupca von Auraszafarz, Dominik Kazimierza syn Strawiński, szlachcic, z terminem na miesiąc 11.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 februaryi: rub. srebr. 3 rub 78 kop., czerw. złoty nowy r. 11 k. 90; stary r. 11 k. 70; imperyał 57 r. k. 80.